

2008-09-01 Gazeta Giełdy Parkiet,
Introl Decyzja w sprawie zakupu nie zapadła

Zarząd czeka na analizy z biura maklerskiego

- W ciągu kilku najbliższych tygodni spodziewamy się otrzymać od Beskidzkiego Domu Maklerskiego analizy w sprawie naszych ewentualnych akwizycji. Nadal jesteśmy zainteresowani przejęciem jednej z giełdowych firm - mówi Piotr Jeziorowski, prezes katowickiego Introlu. Podczas spotkania z okazji publikacji raportu finansowego za II kwartał przedstawiciele Introlu przyznali, że na ewentualne przejęcia,

uwzględniając środki własne i dług, spółka może wydać nawet do 120 mln zł. Wśród potencjalnych celów wymienia się najczęściej przedsiębiorstwa z Katowic, które Spółka dobrze zna. Mówi się m.in. o Energopolu, Bipromecie czy Energoaparaturze. - Studząc atmosferę przyznam, że żadna konkretna decyzja w sprawie przejęcia jeszcze nie zapadła. Bessa przeceniła wiele spółek i być może skorzystamy z tej sytuacji - twierdzi Wiesław Kapral, przewodniczący rady nadzorczej Introlu i jeden z dwóch głównych jego akcjonariuszy.

Introl, działający na rynku automatyki przemysłowej, posiada też w portfelu niewielkie pakiety akcji Polnej i Mostostalu Zabrze. W przypadku tej pierwszej chodzi o ponad 4 proc. papierów.

Czy zarząd rozważy zwiększenie zaangażowania w tej spółce?

- Polna nie wydaje się drogą firmą, choć trzeba pamiętać o przegłosowanym podwyższeniu kapitału - odpowiada Jeziorowski. Nieoficjalnie wiadomo jednak, że pakiet akcji firmy z Przemysła Introl raczej sprzeda. Podobnie będzie z walorami Mostostalu Zabrze (ich wartość to ponad 4 mln zł).

Zarząd Introlu prognozuje, że grupa kapitałowa w 2008 roku wypracuje 14 mln zł zysku netto, przy 186 mln zł sprzedaży. - Podtrzymujemy plan finansowy na ten rok. Wszystko wskazuje na to, że sprzedaż przekroczy pierwotne założenia - twierdzi prezes.

